

Firanka – Kontrast

* * *

Po raz pierwszy zobaczyłem Cię o świcie
Wyglądałaś po prostu znakomicie
Od pierwszej chwili Ciebie pokochałem
Odtąd codziennie obserwowałem

Tylko w oknie widziałem Twoją twarz
Marzyłem, że uśmiech swój mi dasz
Lecz stała się ta rzecz okropna,
Bo zasłoniłaś przede mną okna

Kupiłaś firankę,
I nie mogę na Ciebie już patrzeć (łółółół)
Kupiłam firankę,
Byś nie mógł na mnie już patrzeć (uuu)

Kupiłaś firankę,
I nie mogę na Ciebie już patrzeć (łółółół)
Kupiłam firankę,
Byś nie mógł na mnie już patrzeć (uuu)

* * *

Od początku widziałam Twe spojrzenie
I w Twoich oczach miłości pragnienie
Celowo zasłoniłam swoje okna
Byśmy mogli twarzą w twarz się spotkać

Tylko w oknie widziałeś moją twarz
Marzyłam, że uśmiech swój mi dasz
Lecz stała się ta rzecz okropna,
Bo zasłoniłam przed Tobą swe okna

Kupiłaś firankę,
I nie mogę na Ciebie już patrzeć (łółółół)

Kupiłam firankę,
Byś nie mógł na mnie już patrzeć (uuu)

Kupiłaś firankę,
I nie mogę na Ciebie już patrzeć (łólułół)

Kupiłam firankę,
Byś nie mógł na mnie już patrzeć (uuu)

* * *

Kupiłaś firankę,
I nie mogę na Ciebie już patrzeć (łólułół)

Kupiłam firankę,
Byś nie mógł na mnie już patrzeć (uuu)

Kupiłaś firankę,
I nie mogę na Ciebie już patrzeć (łólułół)

Kupiłam firankę,
Byś nie mógł na mnie już patrzeć (uuu)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych